Rok 1875. KRAKÓW 16 Lipca — Piątek. **Nr. 61.**

Wychodzi **codziennie** o god. 11 rano, z wyjątkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi: w Krakowie rocznie złr. **9**, kwart. złr **2** c. **25**, miesięcznie **80** c.
Pocztą w Austrji rocznie złr. **12**, kwart. złr. **3**, miesięcznie złr. **1** c. **15**, w Niemczech rocz. **24** mr., kwart. **6** mr.

KRONIKA

Numer pojedynczy cent. **5**.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. **5** od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3éj stronie) po c. **10** od wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kroniki“ przy ul. Sławkowskiéj Nr. 262.

Dziś NMP. Szkalerznéj
Jutro Aleksego w. i Berty p.

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 11 — 1 i od 3 — 5 popoł.

Wschód słońca o godz. 4. m. 10.
Zachód o godzinie 8 m. 2.

Kraków 16 Lipca.

(Z.) W przeszłym zaledwie tygodniu wspominaliśmy w „Kronice“ o konieczności urządzenia w środku miasta oddziału pocztowego pomocniczego, a dziś już myśl tę możemy postawić jako żądanie znacznéj większości mieszkańców Krakowa, a poprzeć takowe postępowaniem samych władz pocztowych. W téj chwili bowiem dochodzi nas wiadomość, że z dniem 1 kwietnia r. b. Urząd pocztowy tutejszy przenosi się jeszcze daléj od centrum miasta, mianowicie do zabudowań Zboru ewangelickiego, już prawie pod sam Zamek, w obręb zamieszkały przeważnie przez starozakonnych. W wolnym kraju, wszystko wolno — na to zgoda, — wolno nawet urzędowi pocztowemu przenieść się wprost na Kazimierz — ale niechże i nam wolno będzie wynurzyć nadzieję, że mieszkańcy właściwego Krakowa mają prawo także korzystać z poczty i drobne swe interesa załatwiać od czasu do czasu za pośrednictwem téj niedostępnéj dla nas instytucji. Głos nasz może za słaby jest w obec uświęconéj zasady, „ze nie poczta dla publiczności, ale publiczność stworzoną jest dla poczty“ — w każdym jednak razie mniemamy, że za tak wysoką summę jaka przeznaczona jest na pomieszczenie biór pocztowych w Krakowie, znalazłoby się z pewnością odpowiedni lokal w środku miasta. Przez 12 lat zapłaciła poczta pp. Loebensteinom około 70.000 złr. czynszu, kiedy dom cały w którym mieści się urząd pocztowy kosztował zaledwie 25.000,— na takich warunkach, można prawie na pewno utrzymywać, że przy większém uwzględnieniu stosunków miejscowych, poczta mogłaby już posiadać w Krakowie własną, umyślnie w tym celu i odpowiednio urządzoną nieruchomość. Kwestja to już jednak czysto rachunkowa, obchodząca samą tylko pocztę — nam zaś idzie tu o interes mieszkańców miasta — i dla tego raz jeszcze zwracamy uwagę Dyrekcji Poczt na obowiązek urządzenia w środku miasta dodatkowego bióra, w któremby załatwiano wszystkie czynności pocztowe, a przypominać się będziemy tak długo, dopóki słuszne to żądanie uwzględnionéem nie będzie. Obok tego sądzimy, że tak Zarząd miasta jak i Izba handlowa krakowska, wystąpić powinny w téj kwestji i upomnieć się gdzie należy, aby instytucja poczt zarówno dostępną była dla ogółu mieszkańców — nie zaś dla małéj tylko liczby wyłącznie uprzywilejowanych.

○ Artyści teatru warszawskiego, pp. Rapacki, Leszczyński i Tatarkiewicz, w przejeździe do wód, zatrzymali się na kilka dni w Krakowie.

± Wczoraj o godzinie 4 po południu, w kościele OO. Kapucynów, pobłogosławionym został przez Jks. Rektora Jakubowskiego, umyślnie w tym celu przybyłego z Warszawy, związek małżeński p. **Karola Czosnowskiego,** obywatela z Podola, z panną **Krystyną Jaroszyńską,** z Warszawy. Po dopełnionym obrzędzie, nowożeńcy otoczeni całą życzliwością rodziny i przyjaciół z róznych stron kraju zebranych na tę uroczystość, zasiedli do świetnéj uczty w hotelu Victoria, a następnie całe grono weselne odprowadziło na kolej państwa młodych. którzy udali się do dóbr swoich, unosząc z sobą najserdeczniejsze życzenia całego towarzystwa.

ƒ Marszałek krajowy hr. Alfred Potocki, przejeżdżał przez Kraków udając się do Wiednia.

Fizjologja Ogrodu Strzeleckiego.

(Dokończenie.)

Idźmy daléj:

— Wiesz, Wiktor dostał posadę, nawet nie złą, ma pięćdziesiąt reńskich miesięcznie, stół i mieszkanie, a nawet sobie już kupił zegarek złoty, ankier, o 15tu kamieniach.

— Mój Boże! dawniéj to mógł nosić tylko piętnaście kamieni w kieszeni, a teraz już się panoszy, co mu tam po zegarku, taka masa zegarów w mieście, to mógłby się obejść wybornie, ale on także coś zaczyna chorować na arystokratę.

— Tak, tak, czasy się djablo zmieniają, teraz się nawet nie ukłoni człowiekowi.

Przy innym:

— Powiadam pani, że to *szkandał* *), na własne oczy widziałam, jak pan Zenon o godzinie 12téj w nocy wchodził do jéj kamienicy, a potem widziałam wyraźnie dwie osoby w jéj sypialnym pokoju, a potem jeszcze, o zgrozo, spuścili story....

— Mój Boże, a mąż taki poczciwy człowiek.

— Gdzie on tam poczciwy, pijak, chodzi tylko od handlu do handlu, a po nocach gra w karty. Już to co się dobrali, to się dobrali.

Idźmy daléj:

— Wiesz, X. został radcą miejskim.

— Spodziewałem się tego, ma pieniądze.

— To co z tego, pozal się Boże, ani z pierza, ani z mięsa; żeby był przynajmniéj krakowski, ale i to jużto tam nie będzie z niego pociechy.

*) Przepraszamy za ortografję, ale to wina szanownego naszego korespondenta, który sobie wziął za punkt honoru, pisać tak jak słyszy wyrazy wymawiane. *(Przyp. Red.)*

⚮ Wczorajsze drugie przedstawienie „Postępowych swatów“ utwierdziło nas w przekonaniu, że ten rodzaj utworów, dotąd zupełnie u nas zaniedbany, może i powinien wejść na porządek dzienny repertoarów, zwłaszcza w teatrach ogródkowych. Odrzućmy na bok fałszywą pruderję i wyznajmy szczerze, że pomimo tu i owdzie podnoszonych głosów opozycji, wdzięczni jesteśmy panu Estarodzkiemu za uprzyjemnienie nam kilka chwil „owocem“ (jak mówi pani Przytycka) dobrego humoru, którego niepowstydziłaby się słynna francuzka spółka Meilhac i Halevy. Co do gry artystów, dziś po drugiem przedstawieniu, możemy oświadczyć tylko, że zyskała ona na swobodzie i pewności tak koniecznej w farsie, gdzie nic nie powinno przypominać że to tylko role wyuczone na pamięć. Pan Eker tym razem zachował aż do końca zimną krew, jakiejby mu wszyscy komicy pozazdrościć mogli, pan Wojdałowicz zbadał dokładnie kelnerów ogrodu strzeleckiego, od których nigdy niczego doprosić się nie można, p. Glikson wycisnął ze swej roli wszelkie możliwe *„ten tego“*, nawet mniej szczęśliwe rolej kobiece (pp. Wojnowska, Solska i Sławińska) oraz najniefortunniejsza ze wszystkich rola Wiesława (pan Roman) nie raziły zbytnią przesadą. Nie zepsuć podobnej farsy i to już jest nie małą artystów zaletą.

═ Stacja telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną otwartą została z dniem 9 Lipca w Słotwinie.

☐ Dnia 11 b. m. przejeżdżało przez Lwów około 500 Menonitów, przesiedlając się z Rossji do Ameryki; jakaż to nauka dla wzdychających do Rossji Czechów.

— Dnia 13 Lipca 1624 roku, a więc 251 lat temu założoną została pierwsza stała drukarnia w Warszawie.

⌗ Konkursowa komedja Rudolfa Kneuse'go „Córka Piekła“ (Tochter Belial's) grywana w Alkazarze, przetłumaczoną została obecnie na język polski. Przekładu dokonał p. Kazimierz Delchau.

}{ Piszą z Torunia: wywóz drobiu z naszej prowincji powiększył się do tyle, że koleje żelazne widzą potrzebę sprawienia o tego osobnych wozów. Są to wozy piętrowe okrągłe pokłady mające. budowane z żelaza z szczeblami drewnianemi.

— Czy przy czyszczeniu kanałów można zapominać o względach sanitarnych i czy wydobywany kał cuchnący należy zostawiać w kupach na bruku ulicznym, przez czas dłuższy, aby zatruwał swemi wyziewami powietrze? zapytują skromnie mieszkańcy ulicy Mikołajskiéj i placu Marjackiego.

Głosy Publiczności.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uznając najchwalebniejsze Jego zamiary, odważam się zwrócić uwagę na tę okoliczność, iż między borówkami jest osobny gatunek wielkich i konicznie (śpiczasto jak głowa cukru) zakończonych, o tych każdy co z lasem miał do czynienia wie, że one odurzają i dla tego ich się zwykle nie jada. Sądzę więc, że takie do Krakowa przyniesione i spożyte były powodem chorobliwych objawów, a nie ślady psa wściekłego na jagodach pozostałe.

Hr. M.

(Czyby który z panów lekarzy albo botaników, nie zechciał objawić stanowczego zdania w kwestji powyższéj, tak ważnéj dla zdrowia publicznego? *(Przyp. Red.)*

Kronika zagraniczna.

⩛ Z powodu żałoby po zmarłym cesarzu Ferdynandzie okazał się w Wiedniu brak czarnego laku w handlach.

⌗ Według zestawień Hausnera przypada jeden wypadek zabójstwa lub morderstwa we Włoszech na 16,000 mieszkańców, w Hiszpanii na 29,000, w Austrji na 34,000, w Anglii na 45,800, w Prusiech na 66,600, w Holandji na 95,000. Stosunek szkół do mieszkańców w tych państwach jest właśnie odwrotny.

═ Budżet oświaty w Anglji, na rok 1876, niedawno przyzwolony przez parlament, wynosi 1.547,563 funtów szterlingów t. j. około 19 milijonów złr. W stosunku do roku poprzedniego zatem przyzwolono o 200,000 funtów więcej. Szkoły angielskie pomieścić mogą 3.100,000 uczniów. Od roku 1833 wydano w Anglji na budowę szkół z funduszów prywatnych 4.500,000 funtów szterlingów, z funduszu państwowego zaś 1.700,000 funtów.

A jeszcze daléj:

— Cóż, dawno pani była u Gwizdalskich?

— Nie ma tam po co chodzić, od czasu jak się zgrał na giełdzie, to żona jego ciągle odgrywa się na fortepianie, a gra, zmiłuj się Boże, powiadam pani, prawdziwa kocia muzyka; jeszcze, żeby przynajmniéj uczciwie przyjęli, ale gdzie tam....

— Z czegóż mają przyjmować, kiedy nic nie mają.

Idźmy jeszcze daléj.

Daléj już nie można, bo nam zastępuje drogę weranda, a pod nią zastajemy grono uczonych polityków, literatów i strzelców kuflowych, którzy nigdy nie chybiają celu, gdyż nabój złożony z jednéj halby tenczynkera idzie zawsze prosto jak strzelił do gardła. Tutaj rozbierają się najważniejsze kwestje polityczne i socjalne, tutaj stacza się zacięta walka opinji politycznych, tutaj wreszcie plotki i ploteczki, nie mają silnego poparcia, bo jak utrzymuje pan Maciej Krzykała, sławetny kupiec i obywatel krakowski z dziada, pradziada, „to panie tego, to prawdziwe skaranie boże, te wszystkie obmowy, bo to panie tego, lepiéj jest wypić kufel piwa i pogadać o sprawach ojczystych, jak się zajmować cudzą sławą, bo to wreszcie panie dobrodzieju i obić mogą, a człek tam na te rzeczy, zawsze jest czułym.“

W ustronnych alejach spotykać zawsze można od rana do późnéj nocy czułe i sentymentalne pary, marzące o ideałach. Te wcale nie lubią wzroku obcych ludzi i za nadejściem nieproszonych gości, zatapiają oczy w ziemię, zanosząc pokorną prośbę w duszy, by się oddalono jak najprędzéj i nie przerywano czułych westchnień i druzgocących kości, uściśnień rąk.

W tym roku przybyła nam jeszcze jedna przyjemność — teatr letni. O tym, jeżeli się zdarzy sposobność, pomówimy w innym fejletonie....

J. K.

⊥ Niedawno znów w Peszcie sądzono jednego członka sekty tak zwanych „Nazareńczyków“, który w szale religijnym, po całodziennych modłach zamordował siekierą swe jedyne dziecię ośmnastomiesięczne „na ofiarę“ Stwórcy, pragnąc naśladować przykład Abrahama. — Potworny ojciec skazany został na dziesięcioletnie więzienie; zaś żona jego, matka i siostra, które były obojętnemi świadkami zbrodni, ukarane zostały jednoroczném i sześciomiesięczném więzieniem.

— Olbrzymka muzeum Barnuma w Baltimorze pani Rohm, zmarła temi czasy, przeżywszy lat zaledwie 29; ważyła 583 funt., wysokości miała 6 stóp 4 cale.

— Aeronauta Donaldson zamierza odbyć wycieczkę napowietrzną z Nowego Jorku do Londynu. Koszta obliczone są na 40.000 dolarów, a poniosą je czterej zamożni Amerykanie. Jeśli powiedzie się Donaldsonowi odbyć tę podróż, pierwszą tego rodzaju, w ciągu 48 godzin, otrzyma wynagrodzenia 20 tysięcy dollarów; jeśli zaś potrzebować będzie do tego dwa razy tyle czasu, otrzyma tylko połowę téj summy.

+ Gazeta *Times* pisze, że konsumcja herbaty dosięgła w Anglji ogromnych rozmiarów, szczególniéj ze zniżeniem istniejącego czas jakiś na komorze celnéj angielskiéj dość wysokiego cła od tego produktu. Obliczono, że ostatniemi czasy zużywano w Anglji, Szkocji i Irlandji 150,000.000 f. herbaty rocznie. To ogromne rozpowszechnienie napoju zdrowego i nie upajającego dowodzi, że pijaństwo w trzech królestwach zjednoczonych jest obecnie mniéj rozszerzone, niż dawniéj.

& W Paryżu manja samobójstwa groźne przybiera rozmiary i straszne przedstawia epizody.

W tych dniach młoda matka powiesiła się w oczach dzieci, nie mogąc ich wyżywić. Biedny szewc również w rozpaczy o byt nabił pistolet, oddał w ręce swemu sześcioletniemu synowi, kazał przyłożyć sobie do głowy i za cyngiel pociągnąć. Nieszczęśliwy chłopiec nieświadomy następstw, zabił własnego ojca.

Rozmaitości.

Sąd przysięgłych w jednem z miast angielskich, wyrzekł wyrok uniewinniający podsądnego.

— Jakto być może — odezwał się prokurator — wszak sam oskarżony przyznał się do winy.

— Tak, panie prokuratorze — odparł jeden z sędziów przysięgłych — ale my znamy go, jako największego łgarza w całém mieście.

Nadesłane.

Dla osób szukających poratowania zdrowia u wód krajowych, nie obojętnym jest każdy krok na drodze postępu i udogodnień, brak których zraża niejednokrotnie gości i skłania ich do kosztownych a częstokroć mniej skutecznych wycieczek do wód zagranicznych. Na dziś wspomnimy tylko o Krynicy, która r. b. może współzawodniczyć z najpierwszemi zakładami kąpielowemi obcokrajowemi pod względem porządku, przyjemności a nawet i przepychu. Wszystkie te dogodności zapewnia hotel Warszawski urządzony z wielkim kosztem i niezwykłą u nas znajomością rzeczy przez p. Znamirowskiego. O niczem tam nie przepomniano co tylko ku wygodzie gości służyć może. Eleganckie mieszkania, wyborna kuchnia, powóz do wycieczek, wszytko się tam znajdzie, nie wyłączając nawet rozrywek umysłowych, w jakim celu p. Z. zniósłszy się z księgarnią p. Nowoleckiepo w Krakowie, otworzył w swoim hotelu księgarnię na sezon kąpielowy, zaopatrzoną w dzieła wyborowe, przeważnie takie, które nie mają przystępu do prowincji polskich zostających pod opieką cenzury. Miejmy nadzieję że przykład p. Znamirowskiego, pociągnie za sobą i innych przedsiębiorców, a wkrótkim czasie usuną zastarzały i przecież słuszny dotąd zarzut, że tylko za granicą można leczyć się bez narażenia się na tysiączne nieprzyjemności.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Arkadjusz Kleczewski.

Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu i Skarbiec kościelny zwiedzać można codziennie od godz. 10—12 rano i od 5—7 po poł.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowéj władzy wojskowéj) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłatą.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny uniwersytecki w Collegium jagellonicum, otwarty dla publiczności (bezpłatnie) w Poniedziałki, Wtorki i Środy od god. 12 do 1.

Biblioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim, ulica Franciszkańska), codziennie od 11—4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 cent., w niedzielę 15 c.

KURS PAPIERÓW I PIENIĘDZY.

Kraków 16 lipca.

	płacą		żądają	
Ruble ros. papierowe. . . .	152	—	152	50
Talary pruskie.	163	50	164	25
Dukat austr.	5	20	5	25
Napoleondor	8	87	8	94
20 mark. niem.	10	85	10	90
Srebro austr. za 100 złr. . .	100	50	101	—
Obl. indem. gal. za 100 złr.	88	25	88	75
4% listy zastawne	79	—	79	50
5 „ „ „	88	25	88	75
6 „ „ zast. b. hipot. . . .	92	75	93	25
4 „ „ w Król. pol. ser. I. (za rs. 100)	96	35	96	70
4 „ „ „ „ „ II	96	35	96	70
5 „ „ „ „	93	75	94	25
4 „ b likw. w Król. pol.	81	—	81	50
Akcye kol. Kar. Lud. złr. 210	224	25	225	25
„ „ lwow.-czer. „ 200	138	—	139	—
„ „ warsz.wied. rsr. 60	90	75	91	50
„ banku hipot. gal. . . .	—	—	—	—
„ „ gal. dla han. i prz.	—	—	—	—
Lombardy	93	25	94	—
Oblig kolei rumuńs. tal 100	35	—	35	15
Losy miasta Krakowa . . .	15	25	16	—
„ „ Bukaresztu . .	9	60	10	—
„ tureckie.	52	15	54	—
„ pożyczki z r. 1860 . .	112	50	113	75
„ „ z r. 1864 . .	135	—	135	75
„ „ węgierskiéj .	81	25	82	—

POCIĄGI NA KOLEJACH ŻELAZNYCH.

Odchodzą:

			godz.		m.	
do Lwowa	pośpiesz.	o godz.	9	m.	17	wiecz.
	osobowy	„	10	„	55	rano.
	„	„	10	„	10	wiecz.
do Wiednia	pospiesz.	„	7	„	50	rano.
	osobowy	„	6	„	5	„
	„	„	3	„	25	popoł.
do Wieliczki	osobowy	„	11	„	12	rano.
	mieszany	„	11	„	45	wiecz.
do Warszawy	posp.	„	8	„	—	rano.
	osobowy	„	3	„	25	popoł.
do Wrocławia	pospiesz.	„	6	„	5	rano.
	osobowy	„	8	„	—	„

Przychodzą:

			godz.		m.	
ze Lwowa	pośpiesz.	o godz.	7	m.	15	rano.
	osobowy	„	5	„	21	„
	mieszany	„	3	„	10	popoł.
z Wiednia	pośpiesz.	„	8	„	50	wiecz.
	osobowy	„	10	„	5	„
	„	„	9	„	50	rano.
	mieszany	„	11	„	18	„
z Wieliczki	osobowy	„	7	„	15	„
	mieszany	„	8	„	—	wiecz.
z Warszawy		„	6	„	—	„
z Wrocławia		„	—	„	—	

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU

w Krakowie.

Stan z dnia 30 Czerwca 1875 roku:

Przychód:

Wpłacone udziały.	złr.	183.695	ct.	—
Wkładki na rachunek bieżący	„	290.929	„	50
Procent pobrany . . , ...	„	18.902	„	72
Razem . .	złr.	493.527	ct.	22

Rozchód:

Na pożyczkach u członków	złr.	356.750	ct.	30
Procenta wypłacone	„	904	„	69
Wydatki bióra	„	170	„	16
Gotówka *a)* w banknotach	„	10.702	„	07
b) w czekach	„	125.000	„	—
Razem . .	złr.	493.527	ct.	22

Towarzystwo eskontuje weksle członków swoich po 8%, przyjmuje wkladki na 6% od dnia włożenia.

H. Wodzicki. **H. Komar.** **H. Kieszkowski.**
L. Jędrzejowicz.

Nowości

podawane przez księgarnię S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Krasiński Zygmunt. Dzieła kompletne z przedmową hr. Tarnowskiego. 2 tomy Lwów 1875 nieoprawne Złr. 3. 60 c. oprawne 4. 80 cent.

Giller A. Karol Ruprecht. Szkic biograficzny. Lwów 1874 Złr. 1. 40 cent.

Chałubiński Dr. Zimnica. Studyum ze stanowiska praktycznego. Warszawa 1875 Złr. 1. 65 cent.

Ochrona prawna nad lasami. Zbiór ustaw i rozporządzeń tyczących się ochrony lasów i polowania; z dodatkiem instrukcyi dla zaprzysiężonéj straży lasowéj. Lwów 1875 Złr. 1. 20 cent.

Langie K. Ogród warzywny, jego urządzenie i pielęgnowanie roślin warzywnych. Na żądanie Komitetu Tow. gosp. roln. krak. Kraków 1875 Złr. 1. 50 c.

Nuty.

Suppe Fr. Potpourri. Die reise um die Erde in achtzig Tagen. Złr. 2. 50 c.

Strauss Johann. Cagliostro-Walzer złr. 90c
» » Cagliostro-Quadrille . 60c
» » Cagliostro in Wien. Quverture 90c
» » Cagliostro 1 Potpourri 1. 65c
» » » 2 » z 1. 80c
» » » 3 » z 1. 65c

Swoszowice

sławne kąpiele ze swoich skutków leczniczych, ¾ mili odległe od Krakowa, jak najdogodniej urządzone, około 200 kąpieli dziennie, mieszkania czyste, porządne i tanie, restauracja bardzo dobra a ceny nader przystępne, piękne i dogodne spacery, słowem niezapomniano o niczem cokolwiek pożądanem jest dla osób leczących się w zakładzie, a Komunikacja ciągła z Krakowem omnibusami, umyślnie do Swoszowic wyprawianemi.

(1-3)

Restauracja MAŃKOWSKIEJ

ulica Sławkowska,
wprost Hotelu Saskiego.

Śniadania, obiady, kolacje,
po cenie umiarkowanéj.

We czwartki i niedziele **flaki.**

Wina szampańskie, reńskie, węgierskie i austrjackie.

Piwo okocimskie.

24b-(1-25)

Magazyny L. Feintucha

w Krakowie i we Lwowie

polecają znakomity wybór najnowszych **parasolek damskich** po bardzo umiarkowanych cenach.

W drukarni L. Paszkowskiego pod zarządem Józefa Łakocińskiego.